Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA obicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 118 Katowice, czwartek 22-go maja 1930. Rok 29

### Przyjęcie Pana Prezydenta R. P.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we wtorek delegację Rady Administracyjnej i Dyrekcje Państwowych Zakładów w osobach pułk. Langnera, pułk. Meyera i kapt. Krzyczkowskiego. Delegacja ta przybyła zaprosić pana Prezydenta do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia Państwowej Wytwórni Łączności, która to uroczystość odbędzie się w nadchodzący piątek.

### Minister Rolnictwa objął urzędowanie.

Warszawa. Minister Rolnictwa Janta Połczyński powrócił dzisiaj z inspekcji lasów państwowych w Cieszynie i objął urzędowanie.

### Narady w sprawie osiedli rolniczych.

Warszawa. W dniach 26 i 27 b. m. w Ministerstwie Reform Rolnych odbędzie się zjazd kierowników referatów budowlanych okręgowych urzędów ziemskich, poświęcony organizacji racjonalnego ogniotrwałego zabudowania osiedli rolniczych, powstających w związku z przeprowadzoną przez urzędy ziemskie przebudową ustroju rolnego. Na zjazd zgłoszono 11 referatów.

### Wojewoda Grażyński w Warszawie.

Katowice. Wojewoda śląski dr. Grażyński wyjechał wczoraj popołudniu samolotem do Warszawy, celem zakończenia konferencji na temat bieżących spraw śląskich. Pobyt wojewody Grażyńskiego w Warszawie potrwa dwa dni.

Warszawa. P. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął we wtorek w godzinach popołudniowych wojewodę warszawskiego Twardo, a następnie wojewodę śląskiego dra Grażyńskiego, z kolei zaś dyr. Funduszu Kultury Narodowej Michalskiego.

### Minister Zaleski w Londynie.

Londyn. Minister Zaleski z małżonką podejmowany był we wtorek śniadaniem przez sekretarza stanu spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji i panią Hendersonową. W śniadaniu tem, które odbyło się w restauracji Izby Gmin brali ponadto udział ambasador Skirmunt, oraz podsekretarze stanu w Foreign Office Dalton i Wansittard. (Pat.)

### Udział Polski w Banku Reparacyjnym.

Warszawa. Dzienniki podają za agencją Press, że udział Polski w kapitale zakładowym Banku Międzynarodowego wynosić będzie około 4 milj. dolarów, z czego na żądanie Banku Międzynarodowego Bank Polski wpłaci w określonym terminie 1 milj. dolarów, a resztę w dalszych okresach.

### Ambasador Chłapowski w Warszawie.

Paryż. Ambasador Chłapowski odjechał wczoraj wieczorem do kraju na 2-tygodniowy pobyt, związany ze sprawami służbowemi.

### Bank Rzeszy obniżył stopę dyskontową.

Berlin. Bank Rzeszy obniżył z dnia 20 b. m. stopę dyskontową z 5 na 4½%, a stopę lombardową z 6 na 5½%.

## Zwołanie Sejmu na dzień 23 bm.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej podpisał dziś następujący dekret: Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 23 maja 1930 roku. Warszawa, dnia 20 maja. (—) Prezydent Rzplitej I. Mościcki. — Prezes Rady Ministrów W. Sławek. (Pat.)

## Decyzje Rady Ministrów w sprawach śląskich.

Warszawa. Dnia 2 maja 1930 roku pod przewodnictwem premjera Sławka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono m. in. wniosek kierownika Ministerstwa Skarbu w sprawie akcji kredytowo-budowlanych, a w szczególności o zużyciu wpływów pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wartości nominalnej 50 milj. zł. w złocie oraz wniosek o rozszerzeniu granic miasta Borysławia.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do wniesienia do Sejmu Śląskiego projektów szeregu ustaw m. in. ustawy o budowie kolei lokalnej normalno-torowej Ciesyn—Zebrzydowice—Moszczenica, ustawy o budowie kolei lokalnej normalno-torowej Strzebin—Woźniki, ustawy w sprawie wyrażenia zgody przez Sejm Śląski na rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o umowie pracy najemnej pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 r., o umowie pracy najemnej robotników z dnia 16 marca 1928 r., o bezpieczeństwie i higienie pracy z dnia 22 sierpnia 1927 r., o produkcji, przewozie i używaniu bieli ołowianej, składników ołowiu i innych związków ołowianych z dnia 30 czerwca 1927 r. (Pat.)

## Skutki odmowy poświęcenia sztandaru

Katowice. Zarząd oddziału Śląskiego Zw. Harcerstwa Polskiego na nadzwyczajnem posiedzeniu, zwołanem w dniu 19 maja 1930 r., powziął następującą uchwałę: „Będąc pod wrażeniem głębokiej krzywdy i niesprawiedliwości, jaka spotkała harcerzy polskich w Niemczech, którym w czasie uroczystości specjalnie na ten cel zwołanej, po uroczystej mszy św. odmówiono poświęcenia sztandaru harcerskiego, będącego symbolem harcerskiej ideologji i służby, raniąc w ten sposób najgłębsze ich uczucia, zarząd oddziału śląskiego Z. H. P. łączy się ze swymi braćmi harcerzami polskimi w Niemczech i wyraża gorący protest przeciwko tej krzywdzie".

Rezolucja ta przesłana została w dniu dzisiejszym do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie i nuncjusza papieskiego msg. Marmaggi'ego.

## Bank Reparacyjny rozpoczął swoje prace

Berlin. Prasa niemiecka donosi, że Bank wypłat międzynarodowych rozpoczął swoje prace we wtorek 20 maja b. r. Bank centralny i grupa 10 różnych krajów podpisały się łącznie na 124 tys. udziałów po 2 tysiące franków szwajcarskich każdy. Pierwsza część pokrycia w wysokości 25 proc. podpisanych kapitałów w sumie, wynoszącej około 61 milj. franków szwajcarskich, zostanie w środę oddana do rozporządzenia banku. Zgłoszenia poszczególne innych banków całego świata będą rozważane na jednem z późniejszych posiedzeń rady administracyjnej. W kilka godzin po wejściu w życie planu Younga bank otrzymał od generalnego agenta wypłat odszkodowawczych sumę około 225 milj. franków szwajcarskich. Wszystkie sumy otrzymane od Parkera Gilberta, które nie mają swego przeznaczenia, zostały zdeponowane w banku.

Paryż. Według informacyj z kół miarodajnych emisja 16 tys. akcyj francuskiej transzy Banku wypłat międzynarodowych pokryta została 156 razy.

## 525 miljonów na „Siedlungi"

Berlin. „Börsen Kurier" pisze, iż rząd pruski w ostatnich dniach zajmował się ustawą o pomocy dla prowincyj wschodnich. Z kwestyj politycznych, objętych tą ustawą, sporną jest dotychczas kwestja utworzenia komisarjatu. W pruskich kołach rządowych uważają przewidzianą w ustawie pomoc na cele osadnictwa za niewystarczającą. Program przewiduje dotychczas 225 miljonów na gwarancje na cele osadnictwa. Suma ta, zdaniem wspomnianych kół, może wystarczyć na utworzenie zaledwie 7500 osad w ciągu najbliższych 4 lat. Koła te domagają się powstawania rocznie conajmniej 5000 nowych osad.

Wreszci rząd pruski domaga się, aby oprócz preliminowanych 225 miljonów wyasygnowano dalszych 300 miljonów, które byłyby rozłożone na okres najbliższych 4 lat. Rząd pruski wyasygnuje prawdopodobnie ze swej strony 40 miljonów na ten cel.

## Uchwały kongresu górników.

W ostatnim dniu odbywającego się w Krakowie międzynarodowego kongresu górników wysłuchano sprawozdania sekretarza generalnego międzynarodówki górniczej Delettra (Francja) z działalności egzekutywy, który jako wynik obrad obecnych przedstawił 2 rezolucje, dotyczące międzynarodowej konwencji o uregulowaniu czasu pracy w górnictwie, oraz międzynarodowego ujednostajnienia produkcji zbytu węgla.

Jak wiadommo, międzynarodowe biuro pracy przygotowało projekt odpowiedniej konwencji, który ma być przedmiotem dyskusji międzynarodowej konferencji czerwcowej w Genewie.

Przyjęte teraz rezolucje, określające stanowisko kongresu górników w tej sprawie, brzmią:

1. Kongres oświadcza, że opracowany przez międzynarodowe biuro pracy, projekt konwencji uważa za niemożliwy do przyjęcia, jako sprzeczny z postulatami organizacyj górniczych odnośnie do czasu pracy. W szczególności kongres zwraca się także przeciwko obecnemu systemowi obliczania czasu pracy, jako też przeciw dopuszczaniu godzin nadliczbowych, o ileby oznaczało to naruszenie normy, określonej przez kongres. Czas pracy powinien być oznaczony na jeden dzień, a nie na tydzień lub 14 dni przy 6 dniach pracy na tydzień. Na całym świecie winny być poczynione starania celem ustalenia czasu pracy na 7 godzin dziennie łącznie ze zjazdem i wyjazdem.

2. Kongres zajął się chaotycznymi stosunkami w przemyśle węglowym i stwierdza, że istniejący stan rzeczy może wywołać konflikty nietylko między pracownikami a pracodawcami, ale i miedzy poszczególnemi państwami. Kongres wyraża wdzięczność Lidze Narodów za jej usiłowania w kierunku międzynarodowego uregulowania zagadnień węglowych, stwierdza jednak z ubolewaniem, że dotychczasowe jej zabiegi nie posunęły sprawy naprzód.

Pomimo, że w r. 1929 zauważono w niektórych krajach pewną poprawę stosunków węglowych, to jednak ogólne położenie w przemyśle węglowym jest nadal ciężkie i nawet obawiać się należy zaostrzenia w przyszłości. Kongres zwraca przeto Lidze Narodów uwagę na niebezpieczeństwo pogorszenia się sytuacji węglowej i domaga się ponownie międzynarodowego uregulowania i zorganizowania produkcji i zbytu węgla według projektów, przedłożonych Lidze przez związki górników.

Nad przedłożonemi rezolucjami wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wszyscy prawie mówcy z nieznacznemi zastrzeżeniami, dotyczącemi zwłaszcza sposobu obliczania czasu pracy, wypowiedzieli się jednomyślnie za przyjęciem powyższych rezolucyj.

Przywódcą górników angielskich Cook uważa, że jedyne rozwiązanie zawiłego problemu węglowego leży w

międzynarodowem reglamentowaniu produkcji i podziale rynków zbytu. Co się tyczy czasu pracy, to obstaje za zasadą obliczania indywidualnego, oraz żąda zniesienia całkowitego pracy w niedziele, za wyjątkiem służby bezpieczeństwa.

Po przemówieniu delegatów czechosłowackiego, francuskiego, niemieckiego, polskiego i belgijskiego obie rezolucje poddał przewodniczący Richards (Anglja) pod głosowanie. Przyjęto je jednomyślnie.

Z kolei wybrano przez aklamację komitet nowej egzekutywy, którego prezydent został Richards a członkiem z ramienia górników polskich p. Stańczyk.

Sprawę ustalenia miejsca i daty przyszłego kongresu pozostawiono komitetowi międzynarodówki.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań skarbnika i komisji rewizyjnej nastąpiły końcowe przemówienia, w których przedstawiciele poszczególnych delegacyj wyrazili podziękowanie za działalność prezydentowi i członkom dotychczasowej egzekutywy.

Delegacje kongresu górników w Krakowie wyjeżdżają na Górny Śląsk w towarzystwie sekretarza związku górników celem zwiedzenia tamtejszych kopalń węgla.

Pozatem sekretarz związku górników angielskich Cook wyjeżdża w sobotę w towarzystwie posła Stańczyka do Warszawy i pozostanie kilkanaście dni w Polsce, celem zwiedzenia szeregu miejscowości polskich.

linim, a narodem włoskim. Mussolini wypowiedział to, co naród czuje, oraz rozumie. Rozwianie iluzyj zagranicznych (co do rzekomego rozdźwięku między Mussolinim a narodem) może przyczynić się do dzieła pokoju." Również „Messaggero" podkreśla brak wszelkiej retoryki we florenckiej mowie Mussoliniego, która całkowicie odzwierciadla duszę narodu włoskiego.

**Dyskusja nad rozbrojeniem.**

Rozpoczynając na posiedzeniu angielskiej Izby Gmin dyskusję w sprawie traktatu morskiego, Macdonald zbijał pogląd, że redukcja krążowników angielskich nastąpiła pod naciskiem Stanów Zjednoczonych. Macdonald oświadczył, że rząd brytyjski zbadał tę sprawę jeszcze, zanim Ameryka wypowiedziała się w tej kwestji. Admiralicja angielska — mówił Macdonald — zgodziła się na liczbę 50 krążowników na ściśle określony przeciąg czasu z tem, że inne państwa będą się również trzymały tego poziomu, t. j. 50 krążowników i z tem, że wśród krążowników angielskich będzie wystarczająca ilość okrętów nowej konstrukcji, mogących służyć do operacyj o wielkiej rozciągłości.

W zakończeniu Macdonald stwierdził, że należy obecnie zwrócić baczną uwagę na kwestję zbrojeń powietrznych i lądowych, które muszą być sharmonizowane w granicach dobrze zrównanego planu, w celu powstrzymania „wyścigu zbrojeń" i zapewnienia istotnie jej redukcji.

Churchill, występując jako przedstawiciel opozycji, oświadczył, że słowa Macdonalda nie usuwają poważnego niepokoju, który budzi traktat. Zdaniem mówcy nie jest to traktat o równości sił zbrojnych na morzu, lecz zgodzenie się przez Wielką Brytanję na posiadanie znacznie mniejszej ilości okrętów wojennych i, co zatem idzie, na znacznie mniejszą potęgę morską.

**Opinja rządu angielskiego o Indjach.**

Sytuacja w Indjach mimo pojawiających się co kilka dni alarmujących wiadomości o lokalnych rozruchach tu i owdzie, naogół nietylko nie przybiera charakteru gwałtownego ruchu masowego, lecz naodwrót zaczyna wstępować w fazę uspokojenia, mimo akcji Gandhiego, mimo jego uwięzienia i mimo zaaresztowania prawie wszystkich jego pomocników. Aresztowanie Gandhiego posiada jedynie charakter tymczasowego internowania, pozbawionego charakteru sankcji karnej z mocy wyroku sądowego. Gandhi zostanie uwolniony, gdy sytuacja się uspokoi. Nastąpi to zapewne w krótkim czasie, gdyż już obecnie po zaaresztowaniu 80-letniego Abbasa Tyabji, prowadzącego ostatnio akcję cywilnego nieposłuszeństwa, zabrakło zwolennikom Gandhiego odpowiedniej siły kierowniczej męskiej i kierownictwo ruchu powierzono kobiecie, pani Sarodjini Naidu, znanej poetce, liczącej przeszło 50 lat. Tem samem akcja cywilnego nieposłuszeństwa z aktywnego ruchu wolnościowego przekształca się stopniowo, ale wyraźnie w mistyczną martyrologję.

Ruch, wszczęty przez Gandhiego, podchwycony został przez pewne elementa skrajne, ulegające wpływom międzynarodówki komunistycznej. Akcja wicekróla Indyj lorda Irwina polega na umiejętnem rozróżnianiu tych wzajemnie sprzecznych ze sobą tendencyj i na odpowiedniem odrębnem ich traktowaniu. Występując ostro przeciwko ośrodkom, opanowanym przez agitację komunistycznej międzynarodówki, lord Irwin bardzo ostrożnie i delikatnie stosuje konieczne represje wobec ruchu Gandhiego, nie schodząc zupełnie ze swojej platformy porozumienia z ruchem indyjskim pod postacią Statutu Dominjalnego.

W końcu września zbierze się w Londynie Międzyimperjalna Konferencja Dominjów, której opinja będzie w dużym stopniu miarodajna co do sprawy nadania Indjom autonomji. Wreszcie 20 października rozpocznie się w Londynie tak zw. konferencja Okrągłego Stołu, w toku której reprezentanci rządu brytyjskiego omówić mają w bezpośredniem zetknięciu się z reprezentamtami ludności, zamieszkującej Indje, możliwości reformy ustroju i życzenia mieszkańców Indyj.

# Przegląd polityczny

**Demokraci niemieccy nacjonalistami.**

Przywódca partji demokratycznej, b. minister Koch, wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji politycznej. Według Kocha, sytuacja międzynarodowa pracuje z roku na rok coraz więcej dla Niemiec. O ile Niemcy potrafią prowadzić zręczną politykę w Lidze Narodów, będą w możności stać się obrońcą uciemiężonych mniejszości narodowych.

W kwestji Paneuropy minister oświadczył, że jeżeli Niemcy zgodzą się na ten projekt, to w każdym razie będą musiały postawić uprzednio swe warunki, a więc przedewszystkiem zniesienie zakazu przyłączenia Austrji do Niemiec, dalej rewizję granic wschodnich. Również położenie niemieckiej mniejszości w państwach europejskich musi być w sposób konkretny zabezpieczony.

**Groźba austrjackiej bojówki nacjonalistycznej.**

Kierownictwo Heimwehry proklamowało na walnem zgromadzeniu austrjackiej Heimwehry w Korneuburgu zerwanie ze stronnictwami parlamentarnemi i zapowiedziało, że uprawiać będzie politykę na własną rękę, celem reorganizacji państwa w duchu faszystowskim.

Naczelny przywódca Heimwehry, Steidle, wygłosił mowę, w której oświadczył, że liberalny system krępował stronnictwa mieszczańskie. Heimwehra nie będzie się odtąd posługiwać stronnictwami, lecz będzie sama uprawiała czynną politykę państwową w duchu faszystowskim i będzie zwalczała tak marksizm, jak i liberalizm i demokrację zachodnią. Ideałem, który przyświeca Heimwehrze, jest państwo stanowe, a nie państwo partyjne. Pragniemy na podstawie zawodowej urzeczywistnić samorząd gospodarczy i przezwyciężyć walkę klasową.

Kierownik Heimwehry, członek partji, poseł chrześcijańsko-społeczny, Raab, złożył ślubowanie, że pozostanie wierny zasadom Heimwehry niemieckiej na wypadek jej konfliktu ze stronnictwem chrześcijańsko - społecznem. Podobne ślubowanie złożyli także inni przywódcy Heimwehry.

W dalszym ciągu obrad wystąpił mówca przeciwko zamiarom gabinetu Schobera co do rozbrojenia Heimwehry, zaznaczając, że rozbrojenie w stadjum obecnem, w myśl życzeń socjalistów, byłoby samobójstwem.

Przywódca Heimwehry Pfrimer oświadczył w przemówieniu końcowem, że dzisiejsze zgromadzenie jest wypadkiem historycznym w ruchu Heimwehry uastrjackiej.

**Entuzjazm Włochów z powodu mowy Mussoliniego.**

Mowa Mussoliniego, wygłoszona w niedzielę we Florencji, sprawiła olbrzymie wrażenie. Pisma uwypuklają wielkie znaczenie admonicji, zawartej w słowach wodza narodu. „Popolo di Roma" powiada: „Zagranica powinni zdać sobie sprawę ze ścisłych węzłów, istniejących pomiędzy Musso-



# Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

45) —o— (Ciąg dalszy).

Śmiał się... Chodził po pokoju, tupiąc głośno. Wzniosł ręce w gestykulacji, a Weronika widziała w jego oczach o czerwonych prążkach oznaki obłędu...

Zbliżył się do niej i powstrzymanym od gniewu głosem rzekł:

— Na kolana! Błagać o moją miłość! Ona jedna może cię uratować! Nie znam litości ni obawy, ale kocham cię... Korzystaj z tego, Weroniko!... Proś o ratunek przeszłości... Stań się dzieckiem jak niegdyś, a może kiedyś ja u stóp twych czołgać się będę!... Nie odtrącaj mnie... Nie odtrąca się człowieka takiego jak ja... człowieka, który kocha... jak ja ciebie kocham, Weroniko...

Wstrzymała krzyk... Na ramionach uczuła jego wstrętne ręce. Chciała się wyrwać. Ale nie wypuszczał jej i dyszał.

— Nie odrzucaj mnie... To jest szaleństwo! Wiesz dobrze, że jestem zdolny do wszystkiego... A więc... Krzyż to okropna rzecz! Śmierć twego syna w twych oczach... Chcesz tego?... Nie, poddaj się, uratuję cię, dam ci piękno życia... Ach, jak ty mnie nienawidzisz! Ale to nic, kocham tę nienawiść twoją, twoje usta pogardliwe, kocham silniej, niż gdyby się oddawały same...

Umilkł. Rozpoczęła się bezlitosna walka. Napróżno prężyły się jej ramiona. Uścisk jego był coraz bliższy. Omdlewała bezsilna i przygotowana na klęskę. Kolana jej załamywały się... Tuż koło jej oczu jego oczy, napełnione krwią... Wdychała jego oddech...

Wówczas przerażona ugryzła go z całej siły i korzystając z chwili jego zawahania się, wyswobodziła się, chwyciła rewolwer i raz po raz wystrzeliła...

— A, łotrzyco! — ryknął. — Nie wiele, a byłbym...

Rzucił się na nią, chwycił i jednym ruchem przewrócił ją na kanapę. Potem wyjął sznur i związał ją brutalnie.

Nastała chwila ciszy. Worski otarł sobie pot z czoła, potem nalał sobie szklankę wina i wypił jednym łykiem.

— Już mi lepiej — rzekł, nogą przyciskając ofiarę — i wszystko jest w porządku. Każdy na swojem miejscu... Ty skrępowana... Co, już się nie żartuje teraz? Zaczyna się rozumieć, że sprawa jest poważna! O, nie obawiaj się niczego, szelmo!... Ja cię nie zgwałcę... Nie... Nie... Jakżebym cię mógł potem zapomnieć... Jedna rzecz tylko może mi dać zapomnienie: twoja śmierć... A ponieważ zgadzamy się — więc wszystko dobrze... Chcesz umrzeć...

— Tak — odrzekła stanowczo.

— I chcesz, żeby umarł twój syn...

— Tak.

Potarł ręce.

— Doskonale. Zgadzamy się... Rozumiesz, że to, co mówię, to nie są frazesy. I ta cała historja w Sarek to nie dziecinna zabawa. I teraz ty jesteś w to wmieszana! I to jest najokropniejszy dramat... Płakałaś, ale teraz płakać będziesz krwią... No cóż... nie jestem okrutny, jestem tylko posłuszny, a los zawział się na ciebie... Twe łzy? Trzeba, żebyś płakała tysiąc razy więcej, niż każda inna... Twoja śmierć? Trzeba, żebyś umarła sto razy, niż naprawdę nie umrzesz... trzeba, by twe serce krwawiło tak, jak nie krwawiło jeszcze serce matki. Jesteś gotowa, Weroniko?

Usłyszysz słowa okrutniejsze... a po nich jeszcze okrutniejsze...

Jeszcze jedna szklanka wina, potem usiadł koło niej i szeptał:

— Słuchaj... Muszę ci zrobić małe zeznanie... Zanim cię nie spotkałem, byłem żonaty... O, nie gniewaj się dla żony istnieją większe katastrofy, dla męża większe zbrodnie, niż bigamja. Otóż z tą pierwszą żoną miałem syna... Znasz go, bo wymieniłaś z nim kilka uprzejmości w podziemiach. Ach ten Rajnold to łotr i rabuś, w którym odkrywam z dumą moje lepsze instynkta i zdolności... To jest drugie moje ja, ale przewyższa mnie już... czasem... Wzbudza strach... Ach, co za djabeł! W jego wieku — 15 lat — byłem aniołem w porównaniu z nim... Otóż szelma ta musi walczyć z moim drugim synem, z naszym drogim Franciszkiem. Taka jest fantazja losu, który raz jeszcze rozkazuje... Nie chodzi tu o długą, codzienną walkę. Przeciwnie, coś błyskawicznego, szybkiego... Pojedynek, zrozumiałaś? Nie walka kończąca się na draśnięciach... Nie, na śmierć i życie! Jeden musi zginąć! Musi!...

Weronika zwróciła nań oczy i ujrzała, że Worski się uśmiecha... Nigdy jeszcze nie odczuła tak wyraźnie, że on musi być obłąkany. Śmiać się na myśl śmiertelnej walki między dwoma swymi synami!...

— Jeszcze lepiej — rzekł powoli — jeszcze lepiej... Tak, przeznaczenie wymyśliło coś, na co się oburzasz, lecz muszę to wykonać... Otóż ty musisz być obecna przy tym pojedynku... Musisz to widzieć... Dalibóg, zapytuję się sam siebie, czy pod temi złemi pozorami nie kryje się jakaś łaska dla ciebie... Może za mojem pośrednictwem... może to ja ci daję tę łaskę...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
**22**
maja

Św. Julji, panny i męczenniczki, † 250.
Śśw. Kastusa i Emiljusza męcz., † 250.
Św. Faustyna, męcz.

SŁOW.: WISŁAWA BŁ.

Jutro piątek, 23 maja: Św. Andrzeja Boboli, T. J.

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 3.50. | o godz. 19.32 |
| Księżyca | „ 1.46, | „ „ 12.48 |

Długość dnia 15.42.

Zmiany powietrza: nieprzyjemnie. — Jutro: wiatr, sucho, nieco cieplej.

## Czytelnicy o „Katoliku“

Pan H. M. z Rybnika pisze nam:

„Od dłuższego czasu jestem abonentem „Katolika“ i czytam go z zapałem. Z niecierpliwością oczekuję każdego numeru.

Nie tylko ja, ale nawet moi braciszkowie chętnie czytają dodatki stosowne dla nich. Najchętniej czytamy zawsze wesołego „Śmieszka“, dalej dodatek „Ziemia Śląska“ z wiadomościami z przeszłości naszego kochanego Śląska, „Rodzinę“ itd. itd.

Sprawdziłem, że z pośród mnóstwa innych gazet wyróżnia się i pierwsze miejsce zajmuje „Katolik“.

Ma on dużo zalet, nasamprzód: Treść „Katolika“ jest zrozumiała dla wszystkich i pismo jest bardzo czytelne.

Dalej „Katolik“ nie pisze nic takiego, co krzywdziłoby bliźnich lub też wywołałoby publiczne zgorszenie. Zawsze „Katolik“ w wszystkich sprawach zachowuje miarę, postępuje jak to przystoi na gazetę katolicką, pisaną i prowadzoną w duchu katolickim.

„Katolik“ podaje pouczające przykłady i opowiadania, czem różni się od innych gazet, które takiej strawy duchowej swym czytelnikom nie podają.

„Katolikowi“ składam za to wszystko serdeczne podziękowanie i życzę Szanownej Redakcji jak największego powodzenia i jak największą ilość abonentów. „Szczęść Boże!“

**H. M. z Rybnika.“**

Do powyższego dodajemy tylko prośbę, by dotychczasowi czytelnicy nietylko dalej czytali i abonowali „Katolika“ — lecz by także „Katolikowi“ zdobywali nowych przedpłacicieli. Na poparcie liczymy ze strony wszystkich naszych abonentów.

**Redakcja i Wydawnictwo „Katolika“.**

**— Zasiłki dla bezrobotnych.** Ministerstwo skarbu przekazało do dyspozycji funduszu bezrobocia kwotę 10 miljonów złotych. Kwota ta przeznaczona jest na pokrywanie wydatków, związanych z wypłacaniem zasiłków bezrobotnym, na wypadek, gdyby normalne wpływy wydatków tych nie pokrywały. Suma 10 miljonów złotych przekazana została funduszowi bezrobocia na rachunek, do dalszego rozliczenia się, niezależnie od ciężarów, jakie ponosi skarb państwa z tytułu udziału swego we wpłatach na zabezpieczenie na przypadek bezrobocia.

**— Małe manewry.** Władze wojskowe nie zamierzają w bieżącym roku urządzać manewrów z udziałem większych jednostek armji. Przeprowadzone będą tylko ćwiczenia wojskowe w różnych punktach kraju.

**— Zjazd aptekarzy.** W dniu 31-go maja odbędzie się w Krakowie posiedzenie centralnego Zarządu Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego mającego swoją siedzibę w Warszawie — oraz Zjazdu Delegatów wszystkich Okręgów tego Towarzystwa, obejmującego całą Rzeczpospolitą.

**— Pocztowe karty tożsamości.** Ministerstwo poczt i telegrafów przystępuje do opracowania przepisów o kartach tożsamości, przewidzianych przez międzynarodową konwencję pocztową. Będą to dowody osobiste, zaopatrzone w stempel urzędu pocztowego, uprawniające posiadacza do legitymowania się przy odbiorze z urzędu pocztowego pieniędzy, przesyłek wartościowych itp. Dowody te będą ważne również zagranicą.

**— Sprawy paszportowe.** Ministerjum spraw wewnętrznych przygotowało projekt rozporządzenia o dokumentach, upoważniających do przekraczania granic czyli paszportach i przesłało ten projekt do uzgodnienia do zainteresowanych ministerjów. W najbliższym czasie w ministerjum spraw zagranicznych odbędzie się konferencja dla ostatecznego uzgodnienia projektu.

## Województwo śląskie.

*** Program „Tygodnia lotniczego“.** W piątek, dnia 23 maja program „Tygodnia lotniczego“ w mieście Katowicach i powiecie katowickim jest następujący: od godziny 16 do 18 loty propagandowe płatowców nad miastem Katowicami i powiatem katowickim. O godzinie 19 komunikat radjowy. — W sobotę 24 maja: od godziny 16 do 18 loty płatowców nad powiatami Lubliniec i Tarnowskie Góry. Rozrzucenie ulotek. O godzinie 18 do 19 koncert orkiestry policyjnej na rynku przed teatrem, zbiórka uliczna.

*** Obroty kupieckie na Targu katowickim.** Uruchomiony w ubiegłą sobotę Targ katowicki, zbliżony jak najbardziej do właściwego typu „Targów“, jak najbardziej od pojęcia wystaw odbiegający, w roku bieżącym nastawiony jest na transakcje jednostkowe i jako kiepski lub udany ocenianym być może z tytułu dokonywanych obrotów. W tym względzie dzień niedzielny rozstrzygnął o powodzeniu Targu katowickiego. W dniu tym zwiedziło targ 15 tysięcy osób, obroty były zupełnie zadawalniające, a doskonałe w zakresie przemysłu kilimiarskiego, artystycznego ludowego z szeregu ośrodków Polski oraz spożywczego. Jak na pierwszy dzień wcale dodatnie transakcje poczyniła firma Pleszowski, której stoiska przemysłu meblowego wybijają się na plan pierwszy. „Luna-Park“ jest prawdziwą pokusą dla zwiedzających. Trzeba stwierdzić, że jak na pierwszy dzień liczba 15 tysięcy zwiedzających była stosunkowo mała, a to z powodu transportacji zwłok ks. Biskupa Lisieckiego, który to obrzęd ściągnął tysiączne rzesze wiernych i słusznie spowodował przesunięcie oficjalnego otwarcia Targu na godzinę 4 we wtorek 20 maja.

***Chrabąszcze.** Władze administracyjne w Polsce w bieżącym roku więcej niż po inne lata zarządziły zwalczanie chrabąszcza majowego, wyznaczając nawet premje za oddanie pewnej ilości zabitych chrabąszczy. Wiadomo, że pędraki żywią się korzonkami młodych roślin, powodując ich usychanie. Pędrak żyje pod ziemią 4 lata. Natomiast chrabąszcze objadają liście drzew owocowych i leśnych. Z tego powodu chrabąszcze należy tępić. Najwłaściwsza porą do zbierania jest czas od 4—9 rano, i od 3—8 po południu, w czasie bowiem od godziny 9—3 po południu chrabąszcze przy potrącaniu drzew nie spadają na ziemię, tylko dalej lecą. W dnie słotne można zbierać je przez cały dzień. Pod drzewa podkłada się płachty lub worki, drzewami się potrząsa, a opadnięte zbiera się do wiader lub innych odpowiednich naczyń. Skarmianie chrabąszczy przez drób w stanie świeżym nie jest wskazane ze względów higjeny; drób coprawda potrzebuje pokarmu mięsnego, ale otrzymuje w tym czasie w postaci chrabąszczy zbyt wiele. Dlatego o wiele lepiej jest, zebrane chrabąszcze gorącą wodą, następnie rozesłać je na słonecznem miejscu, a po wysuszeniu ich przenieść na strych i rozrzucić w cienkich warstwach. W okresie zimowym, kiedy kurom i kaczkom brak pożywienia mięsnego, pożądanem jest podać im codziennie garść lub więcej chrząszczy tych, roztartych z ziemniakami. Przy większym zapasie się chrząszcze bardzo dobrą karmą, również przetarte z ziemniakami, i dla trzody chlewnej, zastępując zupełnie kupną, a drogą mączkę mięsną, rybią.

*** Przypomnienie dla kierowców samochodów.** Urzędy policyjne przypominają kierowcom pojazdów mechanicznych rozporządzenie o dopuszczalnej szybkości ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, w których myśl szybkość nie może przekraczać: w zabudowanych dzielnicach miast, uzdrowisk i innych osiedli dla pojazdów ciężarowych na pełnych obręczach gumowych 16 kilometrów; dla ciężarowych na drążonych obręczach gumowych 20 kilometrów; dla osobowych 35 kilomtr. na godzinę. Poza obrębem zabudowanych dzielnic miast, uzdrowisk i osiedli, dla pojazdów tak osobowych jak i ciężarowych, których ciężar własny i obciążenie wynosi ponad 3500 kilogramów: na pełnych obręczach gumowych — 25 kilometrów, na drążonych obręczach gumowych 40 kilometrów na godzinę.

*** Zjazd sztygarów.** W niedzielę 18 maja odbył się w Katowicach trzeci zjazd sekcji sztygarów i ich zastępców, zorganizowanych w Polskim Związku Pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych w Katowicach. Zjazd sztygarów śląskich zagaił przewodniczący sekcji sztygarów Wiktor Sławiński, poczem zdał sprawozdanie od 16 lutego, czyli ostatniego zjazdu sztygarów, aż do obecnego czasu. Referaty o ustawodawstwie socjalnem wygłosili wiceprezes związku Klemens Zawisza i sekretarz związku Antoni Syrnik. Zebrani sztygarzy i ich zastępcy z zainteresowaniem wysłuchali mówców i po wygłoszeniu sprawozdania oraz przeczytaniu korespondencyj, które były w międzyczasie prowadzone z władzami i związkiem pracodawców, stwierdzili, że sekcja sztygarów przy wyżej wymienionym związku jest bardzo żywotną, gdyż w tym krótkim czasie podjęła dużo ważnych spraw, które niewątpliwie przyczynią się do polepszenia bytu sztygarów i ich zastępców, tak samo do polepszenia ustawodawstwa socjalnego. — Poza tem zebrani na zjeździe sztygarzy stwierdzili, że rezolucje, uchwalone na poprzednim zjeździe, które zostały do odpowiednich władz i związku pracodawców wysłane, odniosły częściowo już odpowiedni skutek.

## Z Katowickiego.

**Katowice.** (Publiczna sprzedaż koni.) Główna komenda policji wojewódzkiej w Katowicach sprzedawać będzie w piątek, dnia 23 maja rb. o godz. 11 na placu oddziału konnego policji wojewódzkiej w Katowicach przy ulicy Bartosza Głowackiego licytacyjnie 5 koni policyjnych za gotówkę i natychmiastowym odbiorem. Udział w licytacji jest nieograniczony, a biorący udział w licytacji winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadjum czyli zastaw w wysokości 50 złotych.

— (Projekt gmachu muzeum śląskiego.) W głównym budynku gmachu wojewódzkiego w Katowicach, wejście z ulicy Lompy, wyłożone zostaną w czasie od 24 do 25 maja plany budowy gmachu muzeum śląskiego.

— (Dotkliwa strata.) Przed kilku dniami w nęcy dokonano włamania do sklepu kupca Kokota w Katowicach przy ulicy Raciborskiej. Wartość skradzionych towarów ustalono na 1940 złotych.

**Bogucice** w Katowickiem. (Rozpaczliwy czyn.) Obywatel niemiecki Herman Seifert, lat 30, ostatnio zamieszkały we Wrocławiu targnął się na własne życie. W parku obok kopalni „Ferdynanda“ Seifert wypił szklankę wódy zmieszanej z tłuczonem szkłem, następnie połknął 2 igły. Seiferta w stanie groźnym odstawiono do lecznicy Braci Miłosierdzia w Bogucicach. Przyczyny popełnienia rozpaczliwego czynu dotychczas nie ustalono.

**Zawodzie** w Katowickiem. (Uroczystość parafjalna.) Mieszkańcy Zawodzia obchodzili w ubiegłą niedzielę niezwykłą uroczystość. Domy były udekorowane chorągiewkami o barwach kościelnych i zielenią, gdyż w tym dniu odbyła się uroczystość poświęcenia tymczasowego kościółka. Samodzielną gminą jest Zawodzie od dwóch lat, lecz do kościoła uczęszczali Zawodzianie do Bogucic. Obecnie posiadają własny kościółek. Towarzystwa miejscowe, bractwa kościelne oraz parafjanie ustawili się na starej granicy między Bogucicami a Zawodziem, czekając na przybycie własnego proboszcza. Od Katowic nadjechały dwa samochody, z których wysiedli: ks. proboszcz Lindner z Zawodzia, ks. dziekan Kubis z Załęża i duchowieństwo Bogucic. Po przywitaniu ks. proboszcza przez zarząd gminy pochód ruszył w kierunku tymczasowego kościółka. Krótko potem odprawiono pierwsze uroczyste nabożeństwo w tymczasowej świątyni. Oczywiście, że Zawodzianie pragną posiadać własny, piękny kościół parafjalny. To życzenie zostanie spełnione, gdyż lud śląski ma zawsze otwartą dłoń na cele kościelne. Ale także urządzenie tymczasowego kościółka Zawodzianie witają z radością, gdyż uczęszczanie do kościoła parafjalnego w Bogucicach, było poniekąd uciążliwe, zwłaszcza dla osób starszych.

**Mysłowice.** (Sprzykrzyło mu się życie.) Uczeń piekarski Mieczysław Poduch, lat 19, usiłował odebrać sobie życie przez zastrzelenie. Strzał nie był śmiertelny, gdyż po opatrzeniu rany przez lekarza niedoszły samobójca udał się do domu.

**Siemianowice** w Katowickiem. (Karty cyrkulacyjne.) Do 31 maja przyjmuje się wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 od osób z pierwszych literami nazwisk I—K.

**Chorzów** w Katowickiem. (Uroczystość poświęcenia sztandaru.) Obchodzi miejscowe koło Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w niedzielę, dnia 1 czerwca 1930 r. Z uroczystością poświęcenia jest połączony obchód dziesiątej rocznicy założenia koła. Program uroczystości jest następujący: Od godziny 7 do 8.15 rano przyjmowanie gości i delegatów w lokalu pana Grunera (plac św. Jana). O godz. 8.30 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie złożenie wieńca przy pomniku, następnie w ogrodzie pana Kaczmarskiego powitanie gości i delegatów oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych. Po obiedzie koncert w ogrodzie a wieczorem zabawa na sali p. Kaczmarskiego. Zarząd koła uprasza organizacje i ogniwa związkowe o przybycie z sztandarami. Uroczystość odbędzie się bez względu na pogodę.

**Wirek** w Katowickiem. (Skok w przepaść szybu.) Pewien górnik zatrudniony na kopalni „Hillebrand“ skoczył do 600 metrów głębokiego szybu z powodu wydalenia z pracy.

# Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 20 maja: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 20 maja: za 100 franków francuskich 34.91 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.07 zł, za 100 koron czeskich 26.37 zł.

### Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 10 do 16 maja spędzono na targi: buhai 210, wołów 99, krów 1081, jałówek 91, cieląt 226, nierogacizny 1633, ogółem 3340 zwierząt.

Płacono za 1 kilogram żywej wagi: buhaje od 1,15—1,40 zł, woły od 1,10—1,50 zł, krowy od 1,05 do 1,47 zł, jałówki od 1,05—1,47 zł, nierogaciznę kategorja A 2,48—2,56 zł, kat. B 2,39—2,47 zł, kat. C 2,28—2,38 zł, kat. D 2,20—2,27 zł.

Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

### Poznańska giełda zbożowa

w dniu 20 maja 1930 r.

Żyto 17.75—18.25, pszenica 40.25—41.25, jęczmień na krupy 21.50—22, jęczmień browarowy 22 do 24, owies 17—18, mąka żytnia 31.50, mąka pszeniczna 61—65. Reszta bez zmian. Usposobienie spokojne.

Górnik ten byłby zabił się na miazgę, lecz uratowało go to, że podczas skoku uczepił się rękami o linę windy szybowej. Robotnicy, którzy byli świadkami skoku, spowodowali zatrzymanie maszyny fedrunkowej, poczem owego górnika wydobyto z szybu. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej. Chodzi w tym wypadku o robotnika, który przez 24 lata pracował bez przerwy na kopalni „Hillebrand". Urząd górniczy wdrożył dochodzenia w tej sprawie.

## Z Król. Huty.

**Król. Huta.** (Sprawozdanie z działalności Towarzystwa św. Wincentego.) Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafja św. Jadwigi w Król. Hucie miała w roku bieżącym pod opieką 180 dzieci biednych, przystępujących w dniu 27 kwietnia roku bieżącego do pierwszej Komunji św. Dzieci te zaopatrzono w ubrania, sukienki, bieliznę, buciki, książki, różańce, świece. Wydano 64 ubrań za 1536 złotych, 29 sukienek za 370 zł, 151 par trzewików za 2740 zł, 240 sztuk bielizny za 1050 zł, 50 par pończoch za 104 zł, 40 świec za 80 zł, 29 czapek za 102 zł, 80 książek i 80 różańców za 310 zł. Wartość wyżej wymienionych rzeczy razem 6292 zł. Wszystkim ofiarodawcom jak: magistratowi miasta Królewskiej Huty, dyrekcji Polskich Kopalń Skarbowych, Urzędowi gminnemu w Hajdukach Nowych, dyrekcji Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, Komitetowi inteligencji pracującej oraz Obywatelstwu miasta Król. Huty, niech Pan Bóg stokrotnie zapłaci.

— (Ruch samochodowy.) Wskutek naprawy nawierzchni szosy między Król. Hutą — Piaśnikami a szosą między Lipinami a Chropaczowem ruch autobusowy na tym odcinku był wstrzymany. Roboty około naprawy wymienionej drogi są prawie na ukończeniu. Z tego powodu ruch autobusowy odbywa się na tej linji znowu według rozkładu jazdy autobusowej.

— (Przejechany przez samochód.) Alfons Zając z Król. Huty, lat 16, został przejechany przez auto osobowe, przyczem doznał ciężkich okaleczeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy miejskiej. Wypadek wydarzył się na ul. Ks. Gałeczki.

— (Wypadek tramwajowy.) Romuald Kruszko, ostatnio zamieszkały w Pabjanicach, lat 65, wypadł z jadącego tramwaju. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Król. Hucie.

## Z Świętochłowickiego.

**Świętochłowice.** (Cios nożem w pierś.) Maksymiljan Chrobok z ulicy Czarnoleśnej postanowił zejść z tego świata i w tym celu zadał sobie ranę w pierś nożem kieszonkowym. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego czynu były obrazki.

**Piaśniki** w Świętochłowickiem. (Dotkliwa strata.) Z bufetu oberżysty Eryka Poloka skradziono 5-lampkowy aparat radjowy wartości 2 tysięcy złotych.

**Nowy Bytom** w Świętochłowickiem. (Zmarł wskutek pobicia.) Obok kościoła w Zgodzie znaleziono 26-letniego robotnika w stanie nieprzytomności, gdyż był bardzo pobity. Policja stwierdziła, że nazywa się on Jerzy Kiełbasa, zamieszkały w Świętochłowicach przy ulicy Długiej 19. Policja kazała odwieść go do szpitala, gdzie zmarł w kilka minut później. Sprawcą pobicia miał być Emil Lasecki z Zgody. Zabójca uciekł z domu, przeto obecnie nie wiadomo, gdzie się ukrywa.

**Chebzie** w Świętochłowick. (Karty cyrkulacyjne.) Urząd okręgowy w Chebziu podaje do wiadomości, że nowe karty cyrkulacyjne, dla których wniosek stawiono do 16 kwietnia, mianowicie od litery A do J, są gotowe i mogą być odebrane w każdą sobotę w czasie od godziny 8 do 12 w biurze kart cyrkulacyjnych w domu związkowym przy urzędzie okręgowy w Chebziu. Osoby, zamieszkałe w Orzegowie, odbierać powinne karty w każdy piątek od godziny 8 do 10 w ekspozyturze urzędu okręgowego, pokój 3 w domu urzędu gminnego. — W soboty i piątki wnioski o wystawienie kart cyrkulacyjnych ze względu na wydawania gotowych, przyjmowane nie będą.

**Orzegów** w Świętochłowickiem. (Szczyt lekkomyślności.) Bracia Krzyżowie z Orzegowa rzucili butelkę piwa przez okno do mieszkania Pawła Iglika. Odłamki szkła raniły dość bardzo twarz 19-letniej córki Iglika. O wypadku uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

**Piekary Wielkie** w Świętochłowickiem. (Krwawe porachunki między szwagrami.) W mieszkaniu przy ulicy Kalwaryjskiej 7 wywiązała się bijatyka między szwagrami Bernardem Langoszem a Pawłem Boroniem. Podczas bijatyki Langosz pchnął Boronia nożycami w plecy, zadając mu głęboką ranę. Ranny Boroń wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Langosza, raniąc go w rękę. Obu szwagrów odstawiono do lekarza w Szarleju. Stan Boronia jest groźny, przeto odstawiono go do szpitala. Langosz po opatrzeniu rany wrócił do domu.

**Brzeziny** w Świętochłowickiem. (Parasol do odebrania.) W dniu 3 maja znaleziono parasol na ulicy Bytomskiej w Brzezinach. Właściciel parasolu może zgłosić się po odbiór swej własności w urzędzie okręgowym w Brzezinach podczas godzin urzędowych.

**Kamień** w Świętochłowickiem. (Dziesięciolecie „Sokoła".) Towarzystwo gimn. „Sokół" obchodzi w niedzielę, dnia 1 czerwca br. 10 rocznicę swego istnienia. Program bardzo obfity. Zawody o godz. 5.30 rano. Przyjęcie uczestników uroczystości od godz. 8 rano, następnie wymarsz na nabożeństwo. Po południu od godziny 2 koncert, różne niespodzianki, występy sokołów, od godziny 9 wieczorem taniec. Czysty zysk przeznaczony na rozszerzenie idei sokolej. Pozamiejscowi udają się koleją do stacji Brzeziny, stąd 15 minut szosą w kierunku na północ.

## Z Pszczyńskiego.

**Pszczyna.** (Wpisy do żeńskiego gimnazjum.) Dyrekcja miejskiego gimnazjum żeńskiego w Pszczynie przyjmuje do 20 czerwca zgłoszenia do egzaminu wstępnego do klasy I—VIII. Przy zgłoszeniu przedłożyć należy: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Egzamin do klasy I jest bezpłatny; taksa egzaminacyjna do kl. II—VIII wynosi 10 zł.

**Mikołów.** (Okropne skutki niezgody.) Gospodarz Paweł Myszor, lat 46, odebrał sobie życie przez powieszenie. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

**Kosztowy** w Pszczyńskiem. (Aresztowanie.) W budce pociągu towarowego przytrzymano dwóch mężczyzn nazwiskiem Józef Filek i Józef Kozioł, obaj podobno z Trzebini. Podczas rewizji osobistej znaleziono w ich ubraniach wytrychy i znaczny zapas środków spożywczych. Obydwóch osadzono w więzieniu sądowem w Mysłowicach.

## Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Nowe redukcje na kopalniach.) Rybnickie gwarectwo węglowe, które z powodu kryzysu gospodarczego zredukowało już jedną trzecią zespołu robotniczego kopalni, tak że robotnicy pracują tylko dwa do trzech dni w tygodniu, wypowiedziało znowu dziś pracę z dniem 31 maja br. 650 robotnikom. Wiadomość ta wywarła wśród rzesz robotniczych przygnębiające wrażenie.

— (Zjazd powiatowy Z. O. K. Z.) Ubiegłej niedzieli odbył się w Rybniku zjazd powiatowy Związku Obrony Kresów Zachodnich przy udziale około 45 delegatów i gości. Zjazd zagaił przewodniczący, naczelnik sądu okręgowego Stodolak. Przewodniczył dr. Biały. Sędzia Stodolak złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, poświęcając specjalną uwagę sprawie mniejszościowej oraz ostatnim wyborom. Stwierdzono, że liczba szkół mniejszościowych zmniejszyła się. Tegoroczne zapisy szkolne wypadły również pomyślnie. Trzy szkoły mniejszościowe zostały zlikwidowane. Z. O. K. Z. posiada w powiecie 62 kół. Dyrektor p. Kudlicki wygłosił informacyjno-organizacyjny, w którym podał do wiadomości kilka bardzo ważnych szczegółów co do pracy dokonanej oraz przyszłej.

**Rydułtowy** w Rybnickiem. (Prośba do dyrekcji poczt.) Zwracamy się do dyrekcji poczt w Katowicach z zapytaniem, czy jej wiadomo, że tutejszy urząd pocztowy wypłacał renty emerytowanym pracownikom umysłowym dopiero w dniu 6 maja br., chociaż Zakład ubezpieczeń w Królewskiej Hucie wysłał owe renty już dnia 1 maja. Inne urzędy pocztowe wypłacały owe renty już w dniu 2 bm. Zwracamy dyrekcji poczt uwagę na takie krzywdzenie rencistów ze strony tutejszej poczty i mamy nadzieję, że w przyszłości podobne wypadki się nie powtórzą.

## Z Cieszyńskiego.

**Cieszyn.** (Ogień zniszczył dom mieszkalny.) W Gumnach, powiat Cieszyn, szalał w tych dniach wielki pożar, który zniszczył doszczętnie dom oberżysty Teofila Bobra. Szkodę pożarową ustalono na 15 tysięcy złotych.

**Kończyce** w Cieszyńskiem. (Znalezienie zwłok.) W lesie kończyckim znaleziono zwłoki około 55-letniego mężczyzny o nieznanem nazwisku. Trup wisiał u gałęzi drzewa.

**Bielsko.** (Pożar.) Z nieznanych przyczyn wybuchł pożar w obejściu Jerzego Twardzika w Międzyrzeczu. Ogień zniszczył częściowo dom i stajnię oraz znaczny zapas paszy. Szkoda wynosi 6 tysięcy złotych. Domostwo Twardzika jest ubezpieczone w włoskiem towarzystwie ubezpieczeń „Triest", filja w Warszawie na 8 tysięcy złotych.

## Z całej Polski.

**Sosnowiec.** (Samobójstwo ucznia.) Uczeń średnich zakładów naukowych w Warszawie, Stanisław Gruszczyński, przybył w tych dniach do domu swych rodziców, którzy mieszkają w Sosnowcu. Po krótkim pobycie w domu Gruszczyński wyszedł na pole, gdzie popełnił samobójstwo przez zastrzelenie. Powód samobójstwa dotychczas nie jest znany. Przypuszczać jednak należy, że pozostaje w związku z niezadawalającemi postępami w nauce.

**Zakopane.** (Łotysze w Tatrach.) Podróżujący po Polsce chór łotewski, przybywszy do Zakopanego, zawieziony został tego samego dnia do Morskiego Oka. Zachwyt turystów był bezgraniczny. Zaś widok Czarnego Stawu nastroił ich tak, że jak na śpiewaków przystało, uczcili ten moment odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła" i narodowego hymnu łotewskiego.

**Kraków.** (Ojciec pchnął własnego syna nożem.) W tych dniach przyszło do kłótni między ojcem i synem Musiałami na placu Jabłonowskich, przyczem ojciec ugodził syna nożem w piersi, tak, że przebił mu płuco. Rannego przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala. Wyrodnym ojcem zajęła się policja.

**Łódź.** (Zabójstwo.) Komendę policji powiatowej w Łasku zaalarmowano wiadomością o zabójstwie, dokonanem we wsi Rokiecice, gminie Łask. Do chaty niejakiego Gotlieba, trudniącego się handlem i naprawą rowerów, wtargnęło dwóch osobników i schwyciwszy dwa rowery, wyskoczyli przez okno. Za nimi pogonił Gotlieb i zdołał jednego ze złodziejów pochwycić. W tym momencie rabuś wyjął z błyskawicznym ruchem rewolwer i dawszy strzał do Gotlieba, zabił go na miejscu. Kula utkwiła w sercu. Zaalarmowani strzałami sąsiedzi puścili się w pogoń za zbrodniarzami, lecz bezskutecznie. Kilka osób, podejrzanych o dokonanie napadu, policja powiatowa aresztowała i osadziła w areszcie.

**Gdynia.** (Tramwaj bez szyn.) Dyrektor towarzystwa komunikacyjnego w Gdyni inżynier Goldhar, uzyskał od grupy kapitalistów szwajcarskich pożyczkę dla miasta, na zaprowadzenie w Gdyni elektrycznych tramwajów bez szyn. Komunikacja ta będzie uruchomiona przedewszystkiem między Gdynią a Oksywiem z jednej strony i Gdynią a Orłowem — z drugiej.

**Warszawa.** (Samobójstwo sędziego.) W pierwszym oddziale Sądu powiatowego przy ul. Wielkiej 44-letni sędzia Myśliborski rzucił się w południe z 4 piętra na bruk podwórza i poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. — **W tym samym czasie powiesił się we własnem mieszkaniu przy Alejach Jerozolimskich inżynier W. Jakowski, liczący lat 50.**

**Baranowicze.** (Jak właściciel kina oszukał magistrat.) Z miasta Baranowicz na Kresach Wschodnich donoszą, że aresztowany tam został właściciel kina „Apollo", który od szeregu lat dokonywał malwersacyj na niekorzyść magistratu. Podrobił on bowiem pieczątkę magistratu i stemplował nią bilety. Magistrat poniósł z tego powodu stratę na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

## Z dalszych stron.

**Berlin.** (Droga operacja.) Najwyższy Trybunał w Berlinie wydał wyrok znamienny w związku ze skargą, wniesioną przez jednego z wybitnych chirurgów niemieckich przeciwko znanemu dyrektorowi banku w Berlinie o wypłacenie honorarjum za zabieg operacyjny w kwocie 15 tysięcy marek, czyli 32 tysiące złotych. Dyrektor banku odmówił wypłacenie tak wysokiego honorarjum i sprawę tę oddał sądowi! Sąd okręgowy w Berlinie skazał dyrektora na wypłacenie 10 tysięcy, najwyższy zaś sąd przyznał lekarzowi całą sumę, t. j. 15 tysięcy marek niemieckich, czyli 32 tysiące złotych. Sąd stwierdził bowiem, że oskarżony zarabia rocznie około 220 tysięcy złotych, a zabieg chirurga uratował życie córki dyrektora — i stąd uzasadnione było żądanie profesora.

**Walencja.** (Żebraczka miljonerka.) Mieszkańcy jednego z domów w Walencji w Hiszpanji, zdziwieni, że od kilku dni nie widzieli żebraczki, zajmującej komórkę na strychu tego domu, zawiadomili o tem policję, która wyłamawszy drzwi i wtargnawszy do nędznego schroniska żebraczki, znalazła jej trupa. Podczas dokonanej rewizji w komórce, policja znalazła papiery wartościowe oraz pieniądze w sumie 2 milj. pesetów, czyli przeszło 2 miljony 100 tysięcy złotych.

# Dzień katastrof samochodowych.

Berlin. W niedzielę wydarzył się w Niemczech cały szereg katastrof samochodowych. I tak w Berlinie samochód ciężarowy przejechał na śmierć 59-letniego mężczyznę. Poza tem z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zderzyły się dwa samochody osobowe, wskutek czego jeden pasażer odniósł ciężkie obrażenia głowy, nadto jeden z przechodniów wpadł pod taksówkę, ulegając złamaniu nogi.

Oprócz tych wypadków w stolicy, wydarzył się cały szereg katastrof samochodowych na prowincji. Z Neubuków w Meklenburgii donoszą, że autobus, wiozący Reichsbannerów, powracających do Schwerinu, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wymijając inny samochód osobowy, przyczem 23 Reichsbannerów zostało ciężko poranionych, 16 innych odniosło lżejsze obrażenia.

W miejscowości kąpielowej Homburg zderzyły się ze sobą na moście dwa samochody ciężarowe, przyczem jeden z jadących uległ zdruzgotaniu obu nóg i zmarł przed przybyciem pomocy lekarskiej, drugi zaś odniósł lżejsze poranienie nóg.

W Lubece samochód najechał na drzewo, powodując ciężkie obrażenia 5-ciu jadących w nim osób. Jedna z osób wkrótce potem zmarła. Wreszcie w Schkölem w Turyngji cztero-osobowy samochód, wiozący ośmiu uczestników wesela, wywrócił się z powodu oderwania się koła, przyczem dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, 4 zaś inne ciężkie poranienia. (PAT.)

### 20 bm. rozpoczyna się ewakuacja Nadrenji.

Berlin. Z Wiesbadenu donoszą: W poniedziałek wieczorem nadkomisarz komisji międzynarodowej Nadreńskiej zawiadomił komisarza Rzeszy dla terenów okupowanych, iż w dniu 20 bm. rozpocznie się ewakuacja Nadrenji.



Generał Guillaumat, głównodowodzący francuskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji, otrzymał z Paryża urzędowy nakaz wycofania sił zbrojnych i opuszczenia niemieckich obszarów okupowanych.

### 15 miljonów marek na cele doraźnej pomocy.

Berlin. Sejm pruski przyjął w poniedziałek po dłuższej debacie wniosek partji rządowej, przewidujący wstawienie do pruskiego budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych sumy 15 milj. marek na cele funduszu pogranicza wschodniego.

### Pierwszy przekaz dla Banku Reparacyjnego.

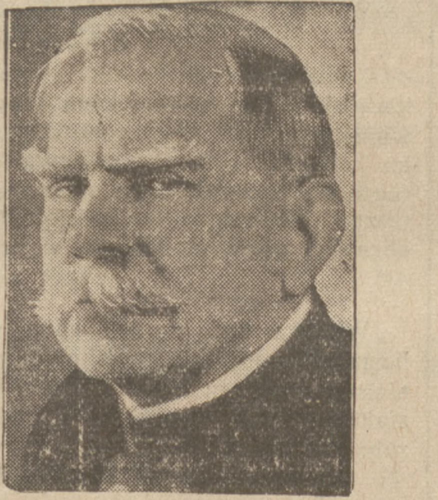
Berlin. W poniedziałek wysłaną została do Banku dla Wypłat Międzynarodowych w Bazylei awizacja przekazów niemieckich, w wysokości mk. niem. 145 miljonów. Przekaz został uskuteczniony z polecenia agenta reparacyjnego p. Parkera Gilberta. Pieniądze jednak zostały narazie zatrzymane w Berlinie dla uregulowania zobowiązań, wynikających ze świadczeń rzeczowych.

### Trybunał haski — instytucją odwoławczą.

Genewa. Zebrał się tu komitet, który ma zająć się rozważeniem sprawy przeniesienia na stały Trybunał Międzynarodowej Sprawiedliwości funkcyj instancji odwoławczej w stosunku do rozstrzygnięć międzynarodowych sądów rozjemczych.

### Demonstracje studentów niemieckich przeciwko Anglji.

Berlin. Z Kolonji donoszą, że w poniedziałek wieczorem grupa młodych korporantów zebrała się przed gmachem konsulatu angielskiego i wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Mac Donaldowi, wytłukła kamieniami szereg szyb w oknach konsulatu. Pozatem demonstranci namalowali czerwoną farbą na chodnikach napisy: „Precz z Mac Donaldem“, „Precz z waszemi rękami w Indjach!“ itp.



**Józef Jakób Joffre,**
znakomity feldmarszałek francuski i zwycięzca w trzydniowej bitwie nad Marną we wrześniu 1914 roku, zachorował poważnie. Joffre liczy 78 lat.

# Loterja państwowa.

(Bez gwarancji.)

W drugim dniu ciągnienia 1 klasy 21 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**40 000 zł** na Nr. 182328.

Po **5000 zł** na N-ry 102201, 108247.

Po **2000 zł** na N-ry 86451, 102229, 150384.

Po **500 zł** na N-ry 53093, 113265, 121737, 182555.

Po **300 zł** na N-ry 9961, 83033, 97717, 113109, 151277, 206518.

Po **200 zł** na N-ry 584, 1020, 4511, 23530, 25358, 30991, 35614, 40318, 54950, 56020, 57847, 60909, 62804, 67419, 76913, 80881, 88374, 93543, 100314, 100716, 109697, 134539, 146260, 158941, 170326, 171445, 171462, 171533, 173075, 173360, 178752, 186409, 192410, 197418.

Po **150 zł** na N-ry 862, 1192, 3534, 8236, 9864, 10526, 12103, 15428, 15922, 20522, 21416, 22800, 24245, 24916, 26201, 26814, 27004, 31624, 31983, 35576, 38675, 38971, 39086, 39212, 39773, 41949, 42327, 43142, 45819, 46408, 46843, 48701, 49264, 50218, 50243, 50318, 50899, 51970, 53815, 54345, 56229, 59101, 60906, 61479, 62843, 64379, 68049, 71578, 72743, 74045, 75648, 77011, 77458, 78772, 79570, 79959, 81152, 84548, 85206, 89043, 89754, 96650, 99017, 101772, 101804, 105210, 107215, 111050, 112191, 113805, 114296, 115220, 115285, 119386, 119797, 121755, 123182, 124072, 124773, 127883, 128032, 130991, 132430, 134607, 136781, 138821, 139410, 141458, 141553, 142680, 147989, 148837, 149245, 151375, 153566, 154121, 154823, 157443, 160147, 161295, 163748, 164128, 164188, 167815, 167887, 168405, 169304, 170067, 171341, 171908, 175354, 175843, 178475, 179943, 181017, 182241, 182404, 182981, 184531, 186458, 187083, 189373, 189794, 190511, 193015, 195971, 197494, 197946, 199202, 200674, 201858, 202965, 203671, 206480, 206600, 207513, 207658.

# SPORT.

W sobotę 17 maja odbyły się w Szarleju zawody w 9-tce w koszykówce pomiędzy Gimn. Tarnowskie Góry a Gimn. Szarlej 3—6 (1—4) na korzyść Szarleja. W drużynie szarlejskiej na wyróżnienie zasługuje cała linja ataku. Obrona dobra. Sędziował p. profesor z Tarn. Gór.

**Łagiewniki.** K. S. Stadjon Król. Huta contra K. S. Wyzwolenie Łagiewniki. Wynik 4:2 dla Stadjonu. Przerwa 1:0 dla Wyzwolenia.

Wskutek niestawienia się sędziego prowadził zawody Otawa z Łagiewnik.

### Zmiana reguł piłki nożnej.

Rok rocznie w połowie czerwca obraduje t. zw. „International Borad“ najwyższa komisja ustaw piłkarskich, do której należą obok przedstawicieli Anglji, Szkocji, Walji i Irlandji delegaci wszystkich związków piłkarskich na kontynencie.

Na sesji tegorocznej omówioną zostanie m. in. kwestja zimany reguł piłkarskich w tym kierunku, aby na zawodach międzynarodowych gracze skontuzjowani mogli być zastąpieni rezerwowymi. Pozatem na porządku dziennym znajdzie na wniosek o przywrócenie mocy obowiązującej reguły „o wolnych rzutach“. Przyjęcie tego wniosku uniemożliwi w przyszłości **uzyskanie bramki wprost z cornera (z rogu).** O losie tych wniosków zadecydują przedewszystkiem delegaci angielscy, Szkoci i Irlandczycy, bowiem głosują zwykle solidarnie z delegatami Anglji.

### Międzynarodowy turniej szermierczy w Czechosłowacji.

W czasie Zielonych Świąt w kąpielisku Piszczany (Czechosłowacja) odbędzie się międzynarodowy turniej szermierczy, w którym wezmą udział zawodnicy **Polski — Czechosłowacji — Rumunji — Jugosławji.**

Turniej ten wywołał w Czechosłowacji duże zainteresowanie.

# Z ostatniej chwili

### Bezczelność złodziei.

Katowice. Podczas odprowadzania zwłok śp. J. E. ks. Biskupa z pałacu biskupiego do Katedry nieznani dotychczas sprawcy okradli b. min. Nosowicza na 360 złotych i sędziego Linka z Królewskiej Huty na 440 złotych i dokumenty osobiste.

Pozatem dowiadujemy się, że i gościa z Gdańska p. dyrektora Jana Kwiatkowskiego również okradziono na poważną kwotę. Złodzieje wyciągnęli mu z zamkniętej kieszeni ubrania niespostrzeżenie portmonetkę.

### Zgromadzenie delegatów śląskich pracowników komunalnych.

Dnia 2 maja 1930 r. o godz. 9 rano odbędzie się w Król. Hucie w sali Rady miejskiej IV. zgromadzenie delegatów pracowników komunalnych Województwa Śląskiego.

W powyższym zjeździe uczestniczyć będą przedstawiciele władz państwowych i samorządowych jak i bratnich organizacyj.

Z zarządu głównego Związku Zrzeszeń pracowników samorządowych miejskich R. P. w Warszawie bierze udział w zgromadzeniu prezes tegoż związku Władysław Popielawski.

### Kopalnia Kleofas i Obroki przydzielone do Katowickiej Dyr. Poczt.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach komunikuje, że z dniem 20 maja br. wydziela teren Kopalni Kleofas i osadę Obroki z okręgu doręczeń urzędu pocztowo-telegraficznego w Hajdukach Wielkich i wciela je równocześnie do okręgu urzędu pocztowo-telegraficznego Katowice 4 (Załęże).

Z dniem tym wszelkie przesyłki pocztowe przeznaczone do doręczenia osobom fizycznym i prawnym, zamieszkałym na pomieniętych terenach, winny być skierowywane do urzędu pocztowego w Katowicach 4 i w tym też celu winny zawierać w adresie jako bliższe określenie miejsca przeznaczenia „poczta Katowice 4“.

# O los dziewcząt.

W okresie zbliżającego się nowego roku szkolnego, niejedna matka, której los córki leży na sercu, zastanawia się do jakiej szkoły ją oddać, aby stworzyć jej możliwy dobrobyt w przyszłości. W wyborze zawodu dla dziewcząt, należy przedewszystkiem uwzględniać zamiłowanie i uzdolnienie, ażeby dziewczynę skierować do tego działu pracy, który lubi i który będzie spełniała z przyjemnością, a więc i z większym pożytkiem dla społeczeństwa.

Stało się utartym zwyczajem, że wiele dziewcząt po skończeniu szkoły powszechnej, kieruje się do gimnazjum, nie licząc się z tem, czy środki materjalne pozwolą na dalsze kształcenie na uniwersytecie, stwarzając temsamem szeregi nieprzygotowanych do zawodu jednostek. Wiadomo bowiem, że szkoła średnia ogólno-kształcąca jest tylko szkołą przygotowawczą do dalszych studjów uniwersyteckich. Wskutek tego niezrozumienia sprawy widzimy obecnie szeregi dziewcząt, ubiegające się o pracę w biurach czy urzędach, nadaremnie wyczekujące swej kolejki, powiększające rzesze ludzi niezadowolonych.

Bolączkę powyższą rozwiązuje już do pewnego stopnia szkolnictwo zawodowe żeńskie.

Szkoły zawodowe średnie 3-letnie lub 4-letnie przyjmują dziewczęta z ukończoną szkołą powszechną i uczą różnych rzemiosł i sztuk, rozpadając się na różne typy, jak: krawiectwa, bieliźniarstwa, gospodarstwa, rolnicze, przemysłowo-techniczne i t. p.

Na terenie Katowic istnieje średnia 3-letnia szkoła zawodowa żeńska, częściowo chociaż zaspakajająca zapotrzebowanie w tym kierunku.

**Szkoła obejmuje działy: krawiectwa i bieliźniarstwa.** W dalszym programie rozwoju tej szkoły uwzględnione będą działy: fryzjerstwa, gospodarstwa domowego, kamizelczarstwa i inne, stosownie do lokalnych potrzeb i zainteresowań.

W szkole tej kształci się już od roku zastęp dziewcząt, przygotowujących się do zawodu krawieckiego, który to zawód ma wielkie znaczenie na terenie naszego województwa. Po ukończeniu szkoły kandydatka może być przyjęta do seminarjum zawodowego, kształcącego szeregi nauczycielek lub założyć własną pracownię, zapewniającą jej stworzenie samodzielnego bytu. Ze względu na zainteresowanie się szkołą szerszych sfer społeczeństwa, w roku przyszłym zostaną stworzone dwa pierwsze kursy, — na który zapisy odbywają się do 30 maja b. r. w lokalu szkolnym przy ul. Teatralnej 12, gdzie można również uzyskać wszelkich bliższych informacyj, dotyczących szkoły.

# Sprawy towarzystw.

**Nowy Bytom.** Koło miejscowe Z. O. K. Z. urządza zebranie w niedzielę 25 maja o godzinie 14 w hali gimnastycznej przy ulicy Hallera 5.

### Porozumieli się.

— Sędzia: Czy był pan już kiedy karany, panie Pomeranc?

— Oskarżony: Tak, przed dziesięcioma laty, za kąpiel w zakazanem miejscu.

— Sędzia: A od tego czasu?

— Oskarżony: Od tego czasu już się nigdy nie kąpałem, panie sędzio.

### Pociecha.

Żona: To ci tylko mogę powiedzieć, że gdy umrę, to drugiej takiej żony, jak ja, nie dostaniesz.

Mąż: Dziękuję ci, żeś mnie pocieszyła.

# PROGRAM RADJOWY.

**Czwartek, 22 maja 1930.**

**Katowice**, fala 408,7 m.: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 oKncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt „Śląsk na początku czasów nowożytnych". — 17.45 Recital fortepianowy. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt z cyklu sportowego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty. — 20.05 Skrzynka pocztowa. — 20.30 Operetka „Skowronek" Fr. Lehara z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Nadprogram. — 22.45 Ostatnie wiadomości P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

**Warszawa**, fala 1.395.3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowe. — 12.10 Odcqzyt dla gospodyń. — 12.40 Koncert szkolny. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Recital fortepianowy, poświęcony muzyce włoskiej. — 19.10 Giełda rolnicza. — 20.30 Operetka Fr. Lehara „Skowronek". — 23.00 Muzyka taneczna.

**Kraków**, fala 314, 1 m.: Od 12.10 Transmisje z Warszawy. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka dla pań. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. — 20.30 Operetka z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

**Poznań**, fala 336,3 m.: 12.40 Koncert szkolny z Warszawy. — 16.55 Audycja dla żołnierzy. — 17.45 Recital fortepianowy z Warszawy. — 19.30 i 19.50 Odczyt i skrzynka rolnicza. — 20.30 Recital wiolonczelowy. — 22.15 Sygnał czasu i komunikaty.

**Wrocław**, fala 325 m. **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Muzyka jazzbandowa. — 18.40 Płyty gramofonowe. — Opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera „Tannhäuser". — 22.50 Muzyka taneczna.

**Berlin**, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.85 Prasa niemiecka w Polsce. — 16.30 Koncert solistów. — 17.50 i 18.15 Odczyty. — 19.05 Muzyka. — 20.30 Wieczór Wagnerowski. Nasępnie muzyka taneczna.

**Wiedeń**, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Orkiestra. — 15.30 Koncert popołudniowy. — 17.15 Pieśni Schuberta i Mendelsohna. — — 20.00 Opera w 2 aktach „Der Musikant".

**Piątek, 23 maja 1930 r.**

**Katowice**, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczyty z Krakowa. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt „Ze świata przyrody". 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — Po koncercie komunikat meteorologiczny i ostatnie wiadomości. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

# Ze Śląska Opolskiego

## Z Bytomskiego.

Górnośląska spółka knapszaftowa zgodziła się na zakup terenu pod budowę szpitala dla chorych na gruźlicę w **Rokitnicy**. Wobec tego należy uważać budowę szpitala jako rzecz pewną.

*

Spółka knapszaftowa w Gliwicach posiadała dotychczas aptekę szpitalną w **Rokitnicy**. Według doniesienia gazet takie same apteki powstaną jeszcze w Zabrzu i **Bytomiu**.

*

Niedawno temu włamali się złodzieje do składu jubilerskiego Krügera przy ulicy Hohenzollernstrasse i przywłaszczyli sobie większą ilość zegarków, złote i srebrne kolje, nakrycia stołowe, papierośnice i inne rzeczy ogólnej wartości 2800 marek. Policja wdrożyła śledztwo i aresztowała trzech osobników z Bytomia. Jedną część łupu im odebrano, resztę włamywacze zdołali sprzedać. Cała trójkô powędrowała do więzienia.

## Z Zabrskiego.

Czwarty senat karny sądu Rzeszy skazał 38-letniego hutnika Franciszka Szymeczkę z **Zabrza** za przygotowanie do zdrady stanu na rok i 6 miesięcy twierdzy. Pięć miesięcy i dwa tygodnie śledztwa policzono mu na karę.

*

**Na posiedzeniu rady miejskiej w Zabrzu** w dniu 15 maja br. przyszło do poważnych awantur, które się zakończyły bójką. Przyczyną zajścia było starcie pomiędzy radnymi komunistycznymi i socjalistycznymi, w toku którego komunista Hartmann uderzył dwukrotnie w twarz swojego przeciwnika socjalistę Hawełka. To dało powód do dalszych wykroczeń, które zażegnała policja. Radnego Hartmanna, który wywołał awanturę, wykluczono na okres sześciu najbliższych posiedzeń.

## Z Gliwickiego.

W Toszku spłoszyły się konie pewnej mleczarni ze **Słupska**, które pobiegły w stronę kolei, przeskoczyły zamkniętą zaporę, która została zniszczona. W tej chwili nadjechał pociąg od Strzelec. Jeden z koni został zabity na miejscu, a drugi lekko okaleczony.

*

W bieżącym roku w parafji **Szobiszowice** przystępowało tylko 9 dzieci, przygotowanych w języku polskim, do Sakramentów św. Miejscowy proboszcz ks. Globisch nie przyjął dwoje dzieci na polski katechizm, bo nie umiały czytać po polsku i dlatego musiały uczęszczać na religję katechizmu w języku niemieckim. W **Łabędach** przystępowało do pierwszych Sakramentów św. tylko 5 dzieci, przygotowanych w języku polskim.

*

Na terenie kopalni Gliwickiej wybuduie zarząd koksowni i fabryk chemicznych fabrykę kwasu siarczanego. Projekt budowy został już opracowany.

## Z Kozielskiego.

Zwłoki dawniejszych proboszczów kozielskich, śp. ks. dziekana Piegzy (dawniej proboszcz w Ornontowicach) i śp. ks. kanonika Thielmanna (dawniej proboszcza w Pszczynie), pochowane na cmentarzu, przeniesiono do kościoła OO. Minorytów, gdzie złożono je w grobowcu.

*

Wkrótce będą sprzedawane w **Koźlu** liczne zabudowania wojskowe jak dawniejszy magazyn broni, koszary, szopy, stajnie wojskowe, pralnia i inne jeszcze zabudowania.

## Z Raciborskiego.

Lekarze dokonali krajania zwłok zamordowanego przykrawacza Danesa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że mordercą jest aresztowany Pausner, którego widzieli wiarogodni świadkowie w pobliżu miejsca zbrodni. Dalej stwierdzono, że rana zadana była Danesowi sztyletem, który znaleziono u Pausnera. Morderca jednak odmawia wszelkich zeznań.

## Z Strzeleckiego.

W posiadłości Pieczki w **Zawadzkiem** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny. Przyczyny ognia nie stwierdzono.

W ubiegłą niedzielę przystępowały dzieci polskie parafji **Ujazd** po raz pierwszy od Stołu Pańskiego. Uroczystość wypadła nader wspaniale.

## Z Opolskiego.

Polska Kongregacja Marjańska w **Opolu** obchodziła 25-lecie swego istnienia. Uroczystość ta połączona była z uroczystością poświęcenia nowej chorągwi. W kościele św. Wojciecha odbyło się solenne nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata Kubisa, który dokonał również poświęcenia chorągwi oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po południu odbyła się na sali Laksego w Zakrzowie uroczysta akademja, na której słowa wstępne wygłosił ks. kuratus Jędrzejczyk. Odegrano również dwie sztuki teatralne.

# Nadesłane.

**Pawłów** w Katowickiem. Z okazji 50 urodzin mojej kochanej żony i kochanej naszej matki **Marji Kowalskiej**, składamy jej najserdeczniejsze życzenia, przedewszystkiem oby jej Pan Bóg udzielił swego błogosławieństwa, zdrowia i długiego życia.

**Mąż Augustyn i synowie Kowalscy.**

Do powyższych życzeń przyłącza się także agent Wilhelm Niedurny oraz redakcja „Katolika Polskiego".

---

Stowarzyszenia niewidomych województwa śląskiego w Król. Hucie, przy ul. Hajduckiej nr. 20 ma na składzie kilkadziesiąt kilo zielonej wikliny na sprzedaż po znacznie zniżonej cenie. Interesenci zechcą zgłosić się w wyżej wymienionem Stowarzyszeniu pod podanym adresem.

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI w KATOWICACH.

**Repertuar.**

Środa, dnia 21 bm. „Prokurator Hallera" premjera o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 22 „Carmen" o godzinie 19.30.

Piątek, dnia 23 bm. „Kres Wędrówki", występ J. Węgrzyna o godz. 19.30.

**Teatr Polski na prowincji.**

Czwartek, dnia 22 bm. „Wesele na G. Śląsku" — Chropaczów o godzinie 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc czerwiec 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **Katolik Polski** lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski** | **Katowice** | miesiąc **czerwiec 1930 r.** | 3.00 | 0.36 | 3.36 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

……………… dnia ………………

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **Katolik Śląski** | **Katowice** | miesiąc **czerwiec 1930 r.** | 1.50 | 0.20 | 1.70 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

……………… dnia ………………